

Sygn. akt .....

## PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA


Dnia 17 października 1979 r. w Warszawie Sędzia Sądu Rejonowego w Otwocku  
mgr Felicja Wilkowska-Neffe ..... delegowanydo Okręgowej ..... Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich  
w Warszawie .....

działając na zasadzie art. 4 Dekretu z dnia 10.XI.1945 r. Dz. U. Nr 51 poz. 293 i art. 129 kpk.

z udziałem protokolanta osobiście .....

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

  
(podpis świadka)

Następnie świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko ..... Antoni DOMALEWSKI

Imiona rodziców ..... Antoni, Józefa

Data i miejsce urodzenia ..... 9 października 1925 r w Dybkach, gm. Ostrów Maz.

Miejsce zamieszkania ..... [redacted] gm. Brańszczyk woj. ostrołęckie

Zajęcie ..... ekonomista

Wykształcenie ..... średnie

Karalność za fałszywe zeznania ..... nie karany

Stosunek do stron ..... obcy

W okresie okupacji mieszkałem w Dybkach gm. Poręba gdzie pomagałem  
mojemu ojcu rolnikowi w prowadzeniu gospodarstwa rolnego.Często jako podwoda odwoziłem mleko kontyngentowe wszystkim  
mieszkańcom naszej wsi do zlewni mleka w Porębie. Było to  
wiosną 1943 r. około godz. 7-mej rano znajdowałem się wówczas  
116

c.d. zeznań świadka Antoniego Domalewskiego

z furmanką w połowie wsi Poręba-Kocemby. Okazało się, że w tym czasie gestapo z Ostrowi Maz. i żandarmi zrobili obławę w tej wsi w wyniku której ujęli Antoniego Prusińskiego oraz Leszczyńskiego imienia którego nie pamiętam. Byli oni rolnikami cieszącymi się dobrą opinią. Widziałem jak funkcjonariusze niemieccy prowadzili ich przed sobą, oprócz nich był tam jeszcze doprowadzony Żyd. Wszyscy trzej byli boso, mocno byli bici trzymanymi przez Niemców kijami. Widziałem najpierw jak bici byli Prusiński i Leszczyński, widziałem jak Prusiński półkłęszcząc na ziemi wskazywał ręką w stronę lasu, widziałem jak po jakimś czasie dwaj umundurowani Niemcy udali się w tamtym kierunku następnie szli tam z łopatami, potem widziałem jak wracali z jednym mężczyzną, który okazał się Żydem. Słyszałem jak Niemcy głośno przez cały czas krzyczeli po niemiecku do Leszczyńskiego i Prusińskiego, a najczęściej używanym przez nich słowem było "jude". Zawiozłem mleko do zlewni i wracałem do domu ok. godz. 12-tej. Dowiedziałem się wówczas, że Leszczyński i Prusiński oraz Żyd zostali zbici do utraty przytomności, a gdy już leżeli na ziemi jeden z Niemców kilkoma strzałkami z pistoletów w głowy podobijał ich. Niemcy zwłoki zostawili na miejscu, a sami odjechali nakazując sołtysowi zakopanie tych zwłok w miejscu obok zastrzelenia. Miejsce to było znane wszystkim mieszkańcom wsi. Było ono usytuowane w odległości ok. 500 metrów od szosy E-12 oraz w odległości 30 m. od drogi wiodącej od szosy E-12 do Poręby. Po wyzwoleniu zwłoki Leszczyńskiego i Prusińskiego zostały ekshumowane i pochowane na cmentarzu w Porębie.

Na tym protokół przesłuchania zakończono i po odczytaniu podpisano.

Przesłuchał:

Zeznał :

/ mgr P. Wilkowska-Neffe /

/ Antoni Domalewski /



*Antoni Domalewski*